

Sygn. akt: I C 218/20 upr

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 czerwca 2023 roku

Sąd Rejonowy w Człuchowie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Sylwia Piasecka
Protokolant:	p.o. protokolanta sądowego Ilona Szczepańska

po rozpoznaniu w dniu 19 maja 2023 roku w Człuchowie

na rozprawie

sprawy

z powództwa M. G.

przeciwko TUZ Towarzystwo (...) w W.

o zapłatę

1. oddala powództwo,
2. zasądza od powoda M. G. na rzecz pozwanego TUZ Towarzystwo (...) w W. kwotę 6.117,00 zł (słownie: sześć tysięcy sto siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie do dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty,
3. nakazuje pobrać od powoda M. G. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Człuchowie kwotę 694,22 zł (słownie: sześćset dziewięćdziesiąt cztery złote dwadzieścia dwa grosze) tytułem nieopłaconych kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 218/20

UZASADNIENIE

Powód – M. G. prowadzący działalność gospodarczą pod firmą P.H.U. M. G., reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, wniósł pozew przeciwko TUZ Towarzystwo (...) z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 5.086,31 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 28 września 2017 roku do dnia zapłaty, od kwoty 5.100,94 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 29 września 2017 roku do dnia zapłaty, od kwoty 4.109,00 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 1 października 2017 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego - w podwójnej wysokości z uwagi na znaczny nakład pracy wykonanej przez pełnomocnika powoda.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w wyniku kolizji drogowej uszkodzeniu uległ samochód będący własnością Z. B.. Sprawcą szkody został uznany posiadacz samochodu ubezpieczonego w zakresie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych w TUZ Towarzystwie (...).

Powód podkreślił, że w związku ze szkodą powstałą w wyniku kolizji, poszkodowany Z. B. zlecił zakładowi naprawczemu powoda naprawę uszkodzonego pojazdu oraz najął od powoda auto zastępcze, co stanowi okoliczność bezsporną między stronami. Pozwana została poinformowana o szkodzie, a zgłoszenie zostało przyjęte i zarejestrowane pod sygnaturą (...). Pozwana co do zasady uznała swoją odpowiedzialność w przedmiotowej sprawie i przyznała poszkodowanemu odszkodowanie w łącznej wysokości 5.771,71 zł brutto (w tym kwoty: 2.445,91 zł brutto i 2.145,80 zł brutto z tytułu naprawy oraz lakierowania uszkodzonego pojazdu oraz 1.180,00 zł brutto z tytułu najmu pojazdu zastępczego), na podstawie zweryfikowanych faktur VAT.

Powód zaznaczył, iż w każdej ze swoich decyzji pozwana podkreślała, iż w jej ocenie poszkodowany przyczynił się w 50 % do powstałej kolizji, jednakże powód nie może zgodzić się z niniejszym stwierdzeniem, iż Policja uznała za sprawcę inną osobę, tj. kierującego ciągnikiem rolniczym U. o nr rejestracyjnym (...), a sprawca mandat przyjął i nie kwestionował stanu faktycznego. Ponadto poszkodowany nie został ukarany mandatem karnym, dlatego też pozwana nie ma samoistnej kompetencji do tego, żeby zmieniać ustalenia Policji.

Powód wskazał, że w dniu 13 września 2017 roku wystawił fakturę VAT nr (...) opiewającą na kwotę 5.086,31 zł brutto z oznaczonym terminem zapłaty do dnia 27 września 2017 roku obejmującą, między innymi, naprawę oraz lakierowanie uszkodzonego pojazdu, w dniu 14 września 2017 roku wystawił fakturę VAT nr (...) opiewającą na kwotę 9.692,65 zł brutto z oznaczonym terminem zapłaty do dnia 28 września 2017 roku obejmującą, między innymi, części zamienne do naprawy uszkodzonego pojazdu i w dniu 16 września 2017 roku fakturę VAT nr (...) opiewającą na kwotę 52289,00 zł brutto z oznaczonym terminem zapłaty do dnia 30 września 2017 roku obejmującą, między innymi, najem auta zastępczego.

Powód zaznaczył, że wobec częściowego niezaspokojenia roszczeń, w dniu 2 sierpnia 2019 roku poszkodowany Z. B. przelał na rzecz powoda wierzytelność przysługującą mu z tytułu szkody komunikacyjnej, dając tym samy powodowi legitymację do dochodzenia roszczeń we własnym imieniu. Wobec tego pełnomocnik powoda wystosował wobec pozwanej przedsądowe wezwanie do zapłaty, chcąc polubownie rozwiązać spór powstały między stronami. Pozwana jednakże ostatecznie odmówiła dokonania zapłaty na rzecz powoda.

Powód podkreślił, że nie zgadza się ze stanowiskiem pozwanej albowiem nieuzasadnione jest zdaniem powoda zweryfikowanie stawki za naprawę pojazdu (w tym za jego lakierowanie) ze stawki 120,00 zł netto plus należny VAT do stawki 100,00 zł netto plus należny VAT. Stawka 120,00 zł brutto uwzględniona została przez warsztat w oparciu o stawki rynkowe obowiązujące na terenie, na którym powód prowadzi i wykonuje działalność gospodarczą.

W odpowiedzi na pozew pozwany – TUZ Towarzystwo (...) z siedzibą w W., reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że powód jest przedsiębiorcą prowadzącym działalność gospodarczą w zakresie napraw pojazdów i w ramach prowadzonego przez siebie przedsiębiorstwa nabył od poszkodowanego wierzytelność z tytułu prawa do odszkodowania w związku z uszkodzonym w kolizji z dnia 12 lipca 2017 roku w wyniku, której uszkodzeniu uległ pojazd P. o nr rej. (...). Pozwany zaznaczył, że powód dochodzi od pozwanego łącznej kwoty 14.296,25 złotych z odsetkami od dnia 28 września 2017 roku dla kwoty 5.086,31 złotych, od dnia 29 września 2017 roku dla kwoty 5.100,94 złotych oraz od dnia 1 października 2017 roku dla kwoty 4.109,00 złotych, tytułem dalszego odszkodowania za w/w szkodę. Powyższa kwota stanowi różnicą pomiędzy kwotą wynikającą z wystawionych przez powoda faktur tj. łącznie 20.076,96 zł, a wypłaconym wcześniej przez pozwanego odszkodowaniem w łącznej wysokości 5.772,51 złotych.

Pozwany zaznaczył, że spór pomiędzy stronami dotyczył kilku kwestii, a mianowicie, współwiny uczestników kolizji, kosztu naprawy samochodu oraz stawki najmu samochodu zastępczego, a także daty naliczania odsetek.

Odnosząc się do kwestii współwiny uczestników kolizji pozwany podniósł, że powód twierdzi, iż wyłącznie winnym zaistnienia kolizji był kierujący pojazdem U. o numerze rejestracyjnym (...), albowiem powód w tym zakresie powoływał się na treść ustaleń Policji, która ukarała w/w kierującego mandatem za nieprawidłowe wykonywanie manewru skrętu. Zaznaczył, że powód podniósł przy tym, że „pозwana nie ma samoistnej kompetencji do tego, żeby zmieniać ustalenia Policji”. Jednakże pozwany pragnie zwrócić uwagę na treść art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, który stanowi, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie lub świadczenie z tytułu ubezpieczenia obowiązkowego na podstawie uznania roszczenia uprawnionego z umowy ubezpieczenia w ustaleń, zawartej z nim ugody, prawomocnego orzeczenia sądu lub w sposób określony w przepisach ustawy z dnia 6 listopada 2008 roku o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjent. Wykładnia tego przepisu w sposób jednoznaczny wskazuje, że pozwany jako zakład ubezpieczeń nie tylko nie jest związany ustaleniami Policji, ale też jest zobowiązany do samodzielnego ustalenia podstaw swojej odpowiedzialności. Podstawą tą nie może być zaś okoliczność przyjęcia przez jednego z uczestników mandatu czy nawet przyznanie się przez taką osobę do winy, albowiem jak wskazano wyżej, zakład ubezpieczeń może wiązać jedynie prawomocne orzeczenie Sądu. Do czasu wydania takiego orzeczenia zakład ubezpieczeń może i powinien dokonywać w toku likwidacji szkody własnych ustaleń, które nie koniecznie będą zbieżne z poglądem Policji czy też uczestników zdarzenia. Tak też pozwany postąpił w niniejszej sprawie.

Pozwany podkreślił, że zgodnie z poczynionymi ustaleniami w czasie zdarzenia z dnia 12 lipca 2017 roku kierujący ciągnikiem U. o nr rej. (...) wykonywał manewr skrętu w lewo, zaś kierujący pojazdem P. o nr rej. (...) manewr wyprzedzania w/w ciągnika. Przy wspomnianych manewrach przepisy prawa o ruchu drogowym nakładają na uczestników ruchu pewne obowiązki. Obowiązki kierującego ciągnikiem określa art. 22 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym (dalej (...)). Zgodnie ze wspomnianym przepisem było to w szczególności: kierujący pojazdem może zmienić kierunek jazdy lub zajmowany pas ruchu tylko z zachowaniem szczególnej ostrożności, kierujący pojazdem jest obowiązany zbliżyć się do środka jezdni lub na jezdni o ruchu jednokierunkowym do lewej jej krawędzi - jeżeli zamierza skręcić w lewo, kierujący pojazdem, zmieniając zajmowany pas ruchu, jest obowiązany ustąpić pierwszeństwa pojazdowi jadącemu po pasie ruchu, na który zamierza wjechać, z wyjątkiem ust. 4a i 4b, oraz pojazdowi wjeżdżającemu na ten pas ruchu z prawej strony, kierujący pojazdem jest obowiązany z góry i wyraźnie sygnalizować zamiar zmiany kierunku jazdy lub pasa ruchu oraz zaprzestać sygnalizowania niezwłocznie po wykonaniu manewru.

Pozwany zauważył natomiast, że kierujący samochodem P. o nr rej. (...) wykonywał manewr wyprzedzania, a zatem jego obowiązki reguluje art. 24 (...): kierujący pojazdem jest obowiązany przed wyprzedzeniem upewnić się w szczególności, czy ma odpowiednią widoczność i dostateczne miejsce do wyprzedzania bez utrudnienia komukolwiek ruchu, kierujący, jadący przed nim na tym samym pasie ruchu, nie zasygnalizował zamiaru wyprzedzania innego pojazdu, zmiany kierunku jazdy lub zmiany pasa ruchu, kierujący pojazdem jest obowiązany przy wyprzedzaniu zachować szczególną ostrożność, a zwłaszcza bezpieczny odstęp od wyprzedzanego pojazdu lub uczestnika ruchu, kierujący pojazdem jest obowiązany przy wyprzedzaniu przejeżdżać z lewej strony wyprzedzanego pojazdu, z zastrzeżeniem ust. 4, 5, 10 i 12. Wyprzedzanie pojazdu lub uczestnika ruchu, który sygnalizuje zamiar skręcenia w lewo, może odbywać się tylko z jego prawej strony.

Pozwany podkreślił, że w niniejszej sprawie kierujący ciągnikiem nie dopełnił wszystkich ciążących na nim obowiązków, a w szczególności nie zachował szczególnej ostrożności oraz wjechanie na pas ruchu po którym poruszał się pojazd P. o nr rej. (...), wykonujący manewr wyprzedzania ciągnika. Jednakże, w ocenie pozwanego, także zachowanie kierującego samochodem P. o nr rej. (...) nie było prawidłowe. W szczególności kierujący ten także był obowiązany do zachowania szczególnej ostrożności, a nadto upewnienie się czy ma odpowiednią widoczność i dostateczne miejsce do wyprzedzania bez utrudniania komukolwiek ruchu oraz czy kierujący, jadący przed nim na tym samym pasie ruchu, nie zasygnalizował zamiaru skrętu w lewo. W takiej zaś sytuacji najistotniejszym obowiązkiem kierującego samochodem P. o nr rej. (...) była konieczność przeprowadzenia manewru wyprzedzania ciągnika z jego prawej strony. Jak wynika z oświadczenia kierującego ciągnikiem U. manewr miał zaś następujący przebieg: „przy skręceniu w lewo po upewnieniu się w lusterku i włączeniu kierunkowskazu już przy krawędzi chodnika uderzył we

mnie w przednie koło (lewe) samochód osobowy P. (...). Samochód nadjechał z nadmierną prędkością, zaczął mnie wyprzedzać, nie zachował należytej ostrożności. Ja już byłem prawie na chodniku. Jest to teren zabudowany, a ja zakręcałem w drogę gminną. Nie jestem winien w/w kolizji tylko kierowca samochodu osobowego”. Zatem, jak wynika z powyższego oświadczenia, kierujący ciągnikiem U. sygnalizował zamiar skrętu w lewo i po sprawdzeniu w lusterkach wykonywał manewr skrętu w lewo. W takich okolicznościach, jak już wyżej wspomniano, kierujący samochodem osobowym manewr wyprzedzania mógł wykonywać jedynie z prawej strony ciągnika. Co bardzo istotne i co potwierdza wersję wydarzeń opisywaną przez kierującego ciągnikiem, do uderzenia miało dojść już w końcowej fazie wykonywania przez niego manewru skrętu w lewo, przy przeciwnej krawędzi jezdni. To zaś oznacza, że kierujący samochodem musiał zawnocześnie widzieć, że poprzedzający go pojazd wykonuje taki manewr. Brak prawidłowej reakcji kierującego samochodem P. tj. wykonania manewru wyprzedzania po prawej stronie lub rozpoczęcie hamowania może zaś potwierdzać twierdzenia kierującego cieniem, że prędkość samochodu osobowego była nadmierna. Trudno bowiem wyobrazić sobie sytuację, że poruszając się samochodem z administracyjnie dopuszczalną prędkością (50 km/h) kierujący nie zauważył ciągnika rolniczego, który prawie zakończył już manewr skrętu w lewo.

Pozwany tym samym stoi na stanowisku, że decyzja o współwinie jest prawidłowa i nie uznaje roszczeń powoda. Z uwagi na fakt, że dokonanie pełnej rekonstrukcji zdarzenia konieczne jest zasięgnięcie wiadomości specjalnych pozwany wnosi o dopuszczenie i przeprowadzenie na tę okoliczność dowodu z opinii biegłego. Pozwany wnosi o jego dopuszczenie po przesłuchaniu powoda oraz wnioskowanego świadka, jako uczestników kolizji oraz uzyskaniu dokumentacji z interwencji Policji. Pozwany przesyła także akta likwidacji szkody, które będą pomocne do wykonania opinii przez biegłego.

Pozwany zauważył także, że spór pomiędzy stronami dotyczy także wysokości odszkodowania za szkodę na pojeździe (koszty naprawy pojazdu). Powód w tym zakresie powołuje się na sporządzony przez siebie kosztorys oraz wystawioną następnie fakturę odpowiadającą wskazanym tam kosztom. Pozwany podnosi jednak, że w toku likwidacji szkody powód zwrócił się do pozwanego z wnioskiem o akceptację wspomnianego kosztorysu, zaś pozwany uznał wskazane tam koszty jedynie w części oraz nie zaakceptował wszystkich wskazanych tam cen i operacji technologicznych. Pozwany w szczególności zakwestionował twierdzenia powoda jakoby błotnik pojazdu był spękany odkształcony i aby była konieczna jego wymiana. W ocenie pozwanego uszkodzenia tego elementu nie uzasadniały jego wymiany i wystarczająca była jego naprawa. Pozwany zakwestionował także stawkę za (...) stosowaną przez powoda, jako stawkę zawyżoną w odniesieniu do kategorii prowadzonego przez powoda warsztatu.

Z uwagi jednak na fakt, że ustalenie pełnego zakresu uszkodzeń i kwalifikacji części, a także uzasadnionego kosztu naprawy pojazdu wymaga zasięgnięcia wiadomości specjalnych, pozwany podobnie jak powód, wnosi o dopuszczenie na tę okoliczność dowodu z opinii biegłego ds. kosztorysowania.

Pozwany zaznaczył nadto, że na wysokość odszkodowania składa się także spór w zakresie kosztu najmu samochodu zastępczego. Pomiędzy stronami nie ma sporu co do czasu jego trwania, a jedynie dobowej stawki czynszu najmu samochodu zastępczego za jaką powód wynajął uszkodzonymu samochodowi zastępczy.

Pozwany w tym miejscu wskazuje, że stawka najmu stosowana przez powoda tj. 100,00 zł netto za dobę jest wyższa w stosunku do tej, za którą uszkodzony mógł wynająć bezgotówkowo pojazd zastępczy w wypożyczalni współpracującej z pozwanym tj. 80,00 zł netto. Pozwany zwrócił także uwagę, że w piśmie z dnia 17 lipca 2017 roku uszkodzony otrzymał informację o możliwości skorzystania z wypożyczalni współpracującej z pozwanym (...) i stosowanych przez tę wypożyczalnię stawkach za najem samochodu tożsamego z pojazdem uszkodzonym tj. 80,00 zł netto. Pozwany podkreślił, że poinformował także, iż w przypadku wynajmu samochodu po wyższej stawce będzie ona podlegała weryfikacji do poziomu cen stosowanych w w/w wypożyczalni. Ponadto zaznaczył, że powód nie udowodnił aby uszkodzony skontaktował się z pozwanym lub wypożyczalnią wynajmu samochodu zastępczego lub choćby zasięgnięcia informacji o jego zasadach. W ocenie pozwanego w niniejszej sprawie nie było przy tym żadnych przesłanek aby uszkodzony wynajął pojazd zastępczy w droższej wypożyczalni powoda. Zakres usług świadczonych przez obie wypożyczalnie był z punktu widzenia uszkodzowanego tożsamy tj. był to najem bezgotówkowy, zaś jedyną różnicą była dobowo cena najmu, która w wypożyczalni współpracującej z pozwanym była o 20% niższa.

Wobec powyższego pozwany uznał, że poszkodowany nie wywiązał się ze swojego obowiązku minimalizacji szkody i współdziałania z dłużnikiem, o którym mowa w wyżej przytoczonej uchwale Sądu Najwyższego, czym przyczynił się do nieuzasadnionego zwiększenia rozmiaru szkody.

Pozwany odniósł się również do kwestii odsetek ustawowych wskazując, że ewentualne odsetki powinny być zasądzone od dnia wyrokowania. Zgodnie bowiem z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2011 roku, sygn. akt II CSK 635/10: „Jeżeli Sąd ustala odszkodowanie, to odsetki należą się nie od dnia wezwania do zapłaty ani wniesienia pozwu, ale od wyrokowania”. Jak wskazano w ww. wyroku „jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być określona według cen z daty jego ustalenia, a odstępstwo jest możliwe tylko wówczas, gdy szczególne okoliczności uzasadniają przyjęcie cen z innej chwili (art. 363 S 2 k.c.); chodzi o to, żeby zapewnić pełne odszkodowanie.” Dlatego też, w ocenie pozwanego brak jest podstaw do ustalenia innej daty jako początkowej dla naliczania odsetek, bowiem przeprowadzone de facto przed tutejszym Sądem dowody na nowe okoliczności umożliwiają dopiero w chwili zamknięcia rozprawy ocenę stanu rzeczy stanowiącego podstawę oceny szkody powoda, wobec czego ta data powinna być właściwa do przyznania odsetek za opóźnienie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 12 lipca 2017 roku w P. miało miejsce zdarzenie komunikacyjne. Uczestnikami tego zdarzenia był samochód osobowy marki P. (...), stanowiący własność Z. B. i ciągnik rolniczy U. o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący własność K. J..

Kierowca ciągnika rolniczego K. J. poruszał się ulicą (...) w P. i zamierzał wykonać manewr skrętu w lewo z ulicy (...) za kościołem, do magazynu. W tym celu zatrzymał się, włączył lewy kierunkowskaz i przepuścił 2 samochody jadące z naprzeciwka. Następnie, po spojrzeniu w boczne lusterko, obejrzeniu za siebie, ponieważ jechał z przyczepką, przy włączonym kierunkowskaze sygnalizującym skręt w lewo oraz upewnieniu, że nie poruszają się żadne samochody, K. J. rozpoczął manewr skrętu w lewo. Przed i podczas wykonywania manewru skrętu w lewo, stojące za ciągnikiem pojazdy oczekiwały na wykonanie manewru przez K. J.. Gdy kierowca ciągnika był już przy krawędzi chodnika poczuł uderzenie w przednie lewe koło ciągnika. Był to samochód osobowy marki P. (...) stanowiący własność Z. B..

Na miejsce zdarzenia wezwano Policję. Funkcjonariusze Policji, mimo protestów kierowcy ciągnika U. uznali, że ponosi on wyłączną winę za kolizję. Ostatecznie K. J. przyjął mandat w wysokości 250,00 złotych i 6 punktów karnych. Kierowca samochodu osobowego marki P. (...) Z. B. nie został uznany za winnego tego zdarzenia komunikacyjnego.

W wyniku zdarzenia poszkodowany miał uszkodzony zderzak z prawej strony oraz spryskiwacz do szyb. Po odjeździe Policji - Z. B. wsiał do swojego samochodu i odjechał, ponieważ spieszył się na pogrzeb.

dowód: zeznania świadka K. J. 00:06:40 – 00:09:11 k. 93v, 00:04:37 k. 301v.

Pojazd kierowany przez K. J. był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym. W związku z tym poszkodowany Z. B. zgłosił szkodę do pozwanego. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany przyznał poszkodowanemu, na podstawie kosztorysu naprawy wykonanego przez TUZ Towarzystwo (...), odszkodowanie w wysokości 4.291,60 złotych, natomiast z uwagi na przyjęcie 50% przyczynienia się poszkodowanego Z. B. do powstania szkody, pozwany wypłacił jedynie kwotę 2.145,80 złotych.

dowód z innych wniosków dowodowych: pismo z dnia 22 sierpnia 2017 roku k. 16.

W dniu 1 sierpnia 2017 roku powód sporządził kalkulację naprawy. Koszt naprawy z podatkiem VAT ustalono na kwotę 14.526,19 złotych.

Powód zawarł ze Z. B. umowę przelewu wierzytelności, na podstawie której cedent przeniósł na cesjonariusza swoją wierzytelność w stosunku do TUZ Towarzystwa (...) z tytułu wynagrodzenia za wynajem auta zastępczego po weryfikacji w wysokości 4.109,00 złotych oraz naprawy auta uszkodzonego po weryfikacji w kwocie 10.187,25 złotych.

Z treści umowy wynikało, że została ona zawarta w dniu 2 sierpnia 2019 roku w O., natomiast poszkodowany Z. B. podpisał tę umowę w dniu 1 lipca 2019 roku.

dowód: kalkulacja naprawy nr (...) k. 12 – 15, umowa przelewu wierzytelności k. 10 – 11.

Pismem z dnia 11 października 2017 roku poszkodowany Z. B. został poinformowany o dopłacie odszkodowania w kwocie 2.445,91 złotych za uszkodzony samochód marki P. (...). W rozliczeniu uwzględniono 50% współwiny.

Pismem z dnia 16 października 2017 roku poszkodowany Z. B. został poinformowany o dopłacie odszkodowania w kwocie 1.180,80 złotych za wynajem auta zastępczego. Pozwany uznał za zasadne korzystanie z pojazdu zastępczego przez 24 dni przyjmując stawkę dobową w wysokości 80,00 złotych netto. Również w tym przypadku pozwany uwzględnił 50% przyczynienia się do powstania szkody.

dowód z innych wniosków dowodowych: pismo z dnia 16 października 2017 roku k. 23, pismo z dnia 11 października 2017 roku k. 24.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powód wywodził swoją legitymację procesową czynną z umowy cesji wierzytelności z dnia 2 sierpnia 2019 roku,

Legitymacja procesowa jest jedną z przesłanek materialnych, czyli okoliczności stanowiących w świetle prawa materialnego warunki poszukiwania ochrony prawnej na drodze sądowej. Otóż, aby ochrona ta mogła być przez sąd udzielona, z żądaniem jej udzielenia musi wystąpić osoba uprawniona. Wykazanie legitymacji procesowej czynnej powinno mieć miejsce już w fazie składania pozwu i stanowić wstępny etap, pozwalający sądowi na rozważenie w dalszym zakresie zasadności roszczenia. Ponadto należy zauważyć, że zarówno w doktrynie jak i orzecznictwie, zgodnie przyjmuje się, że legitymacja procesowa jest zawsze powiązana z normami prawa materialnego. Sąd dokonuje oceny istnienia legitymacji procesowej strony w chwili orzekania co do istoty sprawy i bierze tę przesłankę pod uwagę z urzędu, ma zatem obowiązek ustalić okoliczności, które stanowią o istnieniu tej legitymacji. Brak legitymacji procesowej zarówno czynnej jak i biernej prowadzić musi do wydania wyroku oddalającego powództwo.

Istotnym jest również, że stwierdzony brak legitymacji winien być przy tym brany pod uwagę przez Sąd zarówno z urzędu, jak i na zarzut pozwanego.

Zgodnie z treścią art. 509 § 1 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią, chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności o zaległe odsetki. Na skutek przelewu wierzytelność cedenta przechodzi na cesjonariusza w takim stanie, w jakim dotychczas istniała. Zasadniczo cesja nie wpływa na kształt wierzytelności, zmienia się jedynie podmiot uprawniony do żądania świadczenia. Przejście takie może być albo następstwem umowy albo bezpośrednim skutkiem działania ustawy. Warunkiem skutecznego zawarcia umowy przelewu i rozporządzenia wierzytelnością jest to, aby była ona zindywidualizowana, a zatem winien zostać określony stosunek prawny, z którego ona wynika. Ważne jest również wskazanie stron tego stosunku, datę oraz miejsce zawarcia umowy, przedmiot i wartość wierzytelności, termin spłaty długu oraz określenie momentu przeniesienia wierzytelności. Umowa cesji może być zawarta zasadniczo w dowolnej formie. Jedynie w przypadku, gdy wierzytelność jest stwierdzona pismem, przelew zgodnie z treścią art. 511 k.c. powinien być również pismem stwierdzony.

W niniejszej sprawie powód wywodził swoje roszczenie z umowy cesji wierzytelności z dnia 2 sierpnia 2019 roku. Sąd powziął jednak wątpliwości co do tego czy wierzytelność przysługująca poszkodowanemu Z. B. została faktycznie skutecznie przeniesiona na powoda. Z treści umowy wynika bowiem, że poszkodowany Z. B. podpisał umowę w dniu 1 lipca 2019 roku.

Dlatego też zastanawiającym jest czy w chwili podpisania umowy przez poszkodowanego – Z. B. – w dniu 1 lipca 2019 roku posiadał on wiedzę z jakiego tytułu i w jakiej konkretnie wysokości przelał wierzycelność na powoda, a w konsekwencji czy powód uzyskał legitymacje procesową czynną do występowania z przedmiotowym roszczeniem.

Zdaniem Sądu, roszczenie strony powodowej nie zasługiwałoby również na uwzględnienie wówczas, gdyby powód wykazał legitymacje procesową czynną.

Powód wywodził swoje roszczenie z faktu, iż pozwany uznał swoją odpowiedzialność za szkodę albowiem kierowca ciągnika U. - K. J. przyjął mandat karny, a nadto, że w toku prowadzonego postępowania likwidacyjnego pozwany uznał, że poszkodowany – Z. B. przyczynił się do powstania szkody w 50%. Dlatego też przyznane i wypłacone w toku postępowania likwidacyjnego kwoty odszkodowania zostały pomniejszone przez pozwanego o 50% i w konsekwencji tego poszkodowany otrzymał od pozwanego kwotę 7.918,31 złotych tytułem odszkodowania za uszkodzony pojazd i wynajem auta zastępczego.

Zgodnie z treścią art. 822 k.c. zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za te szkody ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której zawarta została umowa ubezpieczenia. Zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowiskiem, które Sąd w niniejszym składzie w pełni podziela, dla ustalenia pojęcia szkody ubezpieczeniowej należy sięgać do odpowiednich regulacji zawartych w kodeksie cywilnym, albowiem nie ma różnicy w pojęciu szkody w rozumieniu przepisów prawa cywilnego i prawa ubezpieczeniowego. W obu przypadkach chodzi bowiem o utratę lub zmniejszenie aktywów bądź powstanie lub zwiększenie pasywów osoby poszkodowanej (por. uchwała z dnia 18 marca 1994r. w sprawie III CZP 25/94 i z dnia 15 listopada 2001r. w sprawie III CZP 68/01).

Pojęcie szkody rozumianej jako uszczerbek majątkowy może mieć dwojaką postać – szkody rzeczywistej oraz utraty korzyści. W doktrynie i orzecznictwie nie budzi wątpliwości, że koszty i wydatki poniesione w związku ze zdarzeniem wyrządzającym szkodę wchodzi w skład takiej szkody. Podkreślenia przy tym wymaga fakt, iż pojęcie szkody ubezpieczeniowej, gdy podstawą odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń jest umowa odpowiedzialności cywilnej, jest tożsame z pojęciem szkody zawartym w art. 361 k.c. Przepis ten stanowi, iż zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła (§ 1). W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (§ 2). Zgodnie zaś z treścią art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody winno nastąpić - według wyboru poszkodowanego - bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

Istotnym jest, że przepis art. 822 § 1 k.c. modyfikuje normę wynikającą z treści art. 363 § 1 k.c. jedynie w ten sposób, że roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego przekształca w roszczenie o zapłatę kosztów restytucji. W istocie jednak naprawienie szkody przez ubezpieczyciela polega na zapłaceniu kwoty pieniężnej koniecznej do przywrócenia samochodu do stanu poprzedniego. Pod względem ekonomicznym (wartości świadczenia) występuje w takiej sytuacji ekwiwalentność obu postaci świadczeń odszkodowawczych przewidzianych w art. 363 § 1 k.c. Można zatem przyjąć, że poszkodowanemu przysługuje roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego także wobec ubezpieczyciela, ale ze względu na charakter świadczenia ubezpieczeniowego roszczenie to przybiera postać żądania restytucji pieniężnej umożliwiającej definitywne przywrócenie stanu poprzedniego.

Na gruncie prawa cywilnego reprezentatywne jest stanowisko w przedmiocie ustalania szkody zgodnie z zasadą, że szkodę stanowi różnica między stanem majątku poszkodowanego, który powstał po nastąpieniu zdarzenia sprawczego, a stanem, który by istniał bez tego zdarzenia. Zasadę tę zastosować należy również na gruncie roszczeń związanych z najmem pojazdu zastępczego. Zagadnienie to było przedmiotem uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 r. w sprawie III CZP 5/11, którą Sąd w niniejszym składzie w pełni podziela. Sąd Najwyższy wskazał, że dochodzenie odszkodowania w zakresie tej szkody możliwe jest w sytuacji, w której

doszło już do poniesienia przez poszkodowanego wydatków na uzyskanie pojazdu zastępczego w okresie remontu uszkodzonego pojazdu albo przez okres niezbędny do nabycia nowego pojazdu. Sąd Najwyższy wskazał nadto, że są to wydatki poniesione w następstwie zdarzenia szkodzącego, które nie powstałyby bez tego zdarzenia, prowadzące do powypadkowego zmniejszenia majątku poszkodowanego, czyli straty (art. 361 § 2 k.c.).

Co do zasady nie budzi również wątpliwości możliwość refundacji wydatków za najem pojazdu zastępczego poniesionych zarówno przez podmiot prowadzący działalność gospodarczą jak i przez osobę fizyczną nieprowadzącą takiej działalności. Zaznaczyć jednak należy – jak wskazał Sąd Najwyższy - w powołanej uchwale z dnia 17 listopada 2011 roku - że zwrotowi mogą podlegać tylko wydatki rzeczywiście poniesione na taki najem - strata majątkowa z tego tytułu powstaje dopiero z chwilą poniesienia kosztów najmu pojazdu zastępczego. Nie oznacza to jednak, że wszystkie tak poniesione koszty podlegają zwrotowi. Jak wskazał bowiem Sąd Najwyższy - nie wszystkie wydatki pozostające w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym mogą być refundowane, istnieje bowiem obowiązek wierzyciela zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów (art. 354 § 2, art. 362 i 826 § 1 k.c.). Zatem na dłużniku ciąży obowiązek zwrotu wydatków celowych i ekonomicznie uzasadnionych, pozwalających na wyeliminowanie negatywnych dla poszkodowanego następstw, niedających się wyeliminować w inny sposób, z zachowaniem rozsądnej proporcji między korzyścią wierzyciela a obciążeniem dłużnika. Zgodnie bowiem z przyjętą i ugruntowaną linią orzecznictwa za szkodę można uznać tylko koszty niezbędne, rzeczywiście poniesione przez poszkodowanego, którego obciąża ciężar dowodu wysokości szkody (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2004 roku w sprawie IV CK 672/03). I chociaż rozstrzygnięcie to dotyczy podmiotów prowadzących działalność gospodarczą, niewątpliwie zasada ta odnosi się również do sytuacji, gdy szkoda z tego tytułu dochodzona jest bez związku z prowadzeniem działalności gospodarczej (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 roku).

Istotnym jest również, że w myśl art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym, Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.), z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Zakres odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń za powstałą szkodę jest uzależniony od zakresu odpowiedzialności ubezpieczonego - posiadacza lub kierującego pojazdem. Zakład ubezpieczeń zamiast niego naprawia wyrządzone szkody. Odszkodowanie ubezpieczeniowe ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem.

Zgodnie z treścią art. 436 § 1 kodeksu cywilnego samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. W razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych.

W niniejszej sprawie powód wskazał, że koszty naprawy z VAT pojazdu poszkodowanego Z. P. 308 o numerze rejestracyjnym (...), po zdarzeniu z dnia 12 lipca 2017 roku, wyniosły kwotę 14.526,19 złotych. Strona pozwana zakwestionowała zarówno zasadność, jak i wysokość dochodzonego roszczenia z uwagi na podniesiony zarzut przyczynienia się poszkodowanego 50% do powstania szkody.

Zgodnie z treścią przepisu art.362 k.c., jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

W świetle orzecznictwa, poszkodowany przyczynia się do powstania szkody, jeżeli jego zachowanie się jest adekwatną współprzyczyną powstania szkody w ogóle. Zaś miarą przyczynienia się poszkodowanego jest kryterium

stopnia zawinienia obu stron. Takie zachowanie poszkodowanego, któremu nie można przypisać nieprawidłowości (naganności), nie może być uznane za przyczynienie się.

W związku z tym, że odpowiedzialność oparta jest na podstawie art. 415 k.c. konieczne jest porównanie winy poszkodowanego z winą sprawcy lub osoby, za którą odpowiada (por. wyrok Sądu Najwyższy z dnia 14 lutego 2001 roku, I PKN 248/00, OSNP 2002 rok, nr 21, poz. 522, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 1980 roku, II CR 166/80, niepubl., Adam Szpunar „Przyczynienie się do powstania szkody w wypadku komunikacyjnym” Rejent 2001, nr 6, s.13, Paweł Garnecki „W sprawie wykładni art.362 kodeksu cywilnego.”, Państwo i Prawo 2003 rok, nr 1, poz.62, Tadeusz Wiśniewski w pracy zbiorowej „Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia zobowiązania” pod red. Gerarda Bieńka, Warszawa 2002 rok). Stopień winy obu stron jako kryterium oceny stopnia przyczynienia się poszkodowanego znajduje zastosowanie także wówczas, gdy podstawę odpowiedzialności stanowi zasada ryzyka (por. A. S. „Przyczynienie się do powstania szkody w wypadku komunikacyjnym” R. 2001, nr 6, s.13 i n).

W literaturze podkreśla się, iż umieszczenie przepisu art. 362 k.c. bezpośrednio po art. 361 k.c. wskazuje wyraźnie, że przyczynienie się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody, jako przejaw powstania szkody w warunkach wielości przyczyn, z których jedną jest zachowanie się poszkodowanego, winno być rozpatrywane w kategoriach normalnego związku przyczynowego (por. np. T. Wiśniewski, w: Komentarz 2009, I, s. 86; por. uwagi do art. 361 § 2; Kodeks cywilny. Komentarz do art. 1-44910. Tom I pod red. prof. dr hab. Krzysztofa Pietrzykowskiego wydawnictwo: C.H.Beck, 2011 rok). Oznacza to, że aby zachowanie się poszkodowanego mogło być podniesione do rangi zdarzenia uzasadniającego zmniejszenie należnego mu odszkodowania, musi stanowić samodzielny (zewnętrzny) względem przyczyny głównej czynnik przyczynowy, a nie tylko jej rezultat. Dopiero ustalenie faktu przyczynienia się poszkodowanego daje podstawę do badania zasadności odstępstwa od zasady pełnego odszkodowania. Tak, więc konstrukcja przyczynienia się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody ma charakter czysto kauzalny, a skutki tego przyczynienia w sferze odszkodowawczej zależą od okoliczności sprawy.

Przewidziane w treści art. 362 k.c. zagadnienia prawne mogą być badane przy udziale biegłych w zakresie ustalenia okoliczności faktycznych wymagających wiadomości specjalnych w tym znaczeniu, że biegły ocenia, czy i które z elementów określonego zdarzenia wpływają na powstały skutek i w jaki sposób. Wnioski przedstawione w opinii nie mogą natomiast zmierzać do oceny materialnoprawnej kwestii wynikającej z art. 362 k.c. O stopniu ewentualnego przyczynienia się poszkodowanego decyduje bowiem samodzielnie Sąd. Innymi słowy, opinia biegłego stanowi dla Sądu podstawę ustaleń i oceny okoliczności sprawy, lecz nie wiąże go przy dokonywaniu prawnej kwalifikacji faktów.

Wobec powyższego, zgodnie z ogólną zasadą ciężaru dowodu wynikającą z treści art. 6 kc, na stronie powodowej spoczywał ciężar wykazania zarówno zasadności i wysokości dochodzonego roszczenia, natomiast na stronie pozwanej obowiązek udowodnienia przyczynia się powódki do powstania szkody lub zwiększenia jej rozmiarów spoczywał na pozwanej.

W przedmiotowej sprawie powód zasadność swojego roszczenia, na co wskazywał już Sąd powyżej, wywodził z faktu, że uczestnik zdarzenia komunikacyjnego – K. J. przyjął mandat w wysokości 250,00 złotych i 6 punktów karnych, natomiast poszkodowany – Z. B. nie został ukarany w postępowaniu mandatowym.

Zgodnie z treścią art. 11 kpc ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Jednakże osoba, która nie była oskarżona, może powoływać się w postępowaniu cywilnym na wszelkie okoliczności wyłączające lub ograniczające jej odpowiedzialność cywilną.

Cytowany przepis służy ograniczeniu sytuacji, w których – wskutek rozbieżności ustaleń dokonanych w postępowaniu cywilnym oraz w postępowaniu karnym orzeczenia wydane przez sądy w tych postępowaniach pozostają ze sobą w sprzeczności. Rozbieżność tych ustaleń (a w konsekwencji – rozbieżność orzeczeń) może wynikać z odmiennych zasad rządzących oboma postępowaniami przy zbieraniu materiału procesowego, czyli faktów i dowodów stanowiących podstawę rozstrzygnięcia. Do odmiennych wniosków może prowadzić sądy obowiązująca w obu postępowaniach

zasada swobodnej oceny dowodów (por. art. 233 kpc). Ponadto w doktrynie oraz w orzecznictwie podkreśla się, że zakres związania sądu wyrokiem karnym na mocy komentowanego przepisu powinien być interpretowany ściśle (*exceptiones non sunt extendendae*, zob. m.in.: W. Siedlecki, *Zasady wyrokowania*, s. 236 i n.; K. Gajda-Roszczyńska, w: A. Góra-Błaszczkowska, *KPC. Komentarz*, 2016, uw. do art. 11, Nb 3; M. Nowicki, *Wpływ ustaleń wydanych w postępowaniu karnym na postępowanie cywilne*, s. 63 i n.; uchw. SN(7) z 28.4.1983 r., III CZP 14/83, *Legalis*; wyr. SN z 8.1.2004 r., I CK 137/03, *Legalis*; wyr. SN z 24.3.2010 r., V CSK 310/09, *Legalis*; wyr. SN z 13.9.2017 r., IV CSK 621/16, *Legalis*).

Istotnym jest, że Sąd w postępowaniu cywilnym jest związany wyłącznie orzeczeniem spełniającym kumulatywnie wszystkie przesłanki wymienione w komentowanym przepisie, a zatem wyrokiem, prawomocnym, skazującym, wydanym w postępowaniu karnym. Zatem jedynym rodzajem orzeczenia wiążącym sąd na podstawie art. 11 kpc jest wyrok. Oznacza to, że a contrario nie mają mocy wiążącej wynikającej z komentowanego przepisu postanowienia, choćby zawierały one ustalenia co do okoliczności popełnienia określonego czynu zabronionego. Moc prejudycjalnej nie posiadają w szczególności postanowienia o umorzeniu postępowania karnego, w tym o warunkowym umorzeniu postępowania karnego niezależnie od przyczyny tego umorzenia (por. m.in. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 1978 roku, IV PR 90/78, L.; z dnia 20 listopada 1990 roku, I PR 249/90, L.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2010 roku, II CSK 636/09, L.). Orzeczenia te mogą jednak posiadać szczególną moc dowodową jako dokumenty urzędowe.

Wyrokiem, o którym mowa w art. 11 kpc, jest wyrok wydany przez sąd powszechny w postępowaniu karnym albo karnoskarbowym, wyrok wydany w postępowaniu karnym przez sąd wojskowy oraz wyrok wydany przez Trybunał Stanu na podstawie art. 26 (...). Nie mają natomiast mocy prejudycjalnej orzeczenia wydane w postępowaniu w sprawach o wykroczenia, w postępowaniu karnoadministracyjnym, dyscyplinarnym, a także orzeczenia wydane w postępowaniu w sprawach nieletnich.

Zatem, skoro pozwany ubezpieczyciel kwestionował zarówno zasadność, jak i wysokość dochodzonego roszczenia z uwagi na współwinę uczestnika kolizji – Z. B., to zgodnie z treścią art. 6 kodeksu cywilnego, to na nim ciążył obowiązek wykazania, że zdarzenie miało inny przebieg, niż przedstawiał to powód. Zgodnie bowiem z treścią art. 6 kodeksu cywilnego, ten kto z jakiegoś faktu wywodzi skutki prawne ma obowiązek ten fakt udowodnić. Podkreślić należy również, iż rozkład ciężaru dowodu (art. 6 k.c.) oraz relewantny art. 232 k.p.c. nie może być rozumiany w ten sposób, że ciężar dowodu zawsze spoczywa na powodzie. Dlatego też w razie sprostania przez powoda ciężącym na nim obowiązkom dowodowym, na stronie pozwanej spoczywa ciężar udowodnienia ekscpepcji i faktów uzasadniających oddalenie powództwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2013 roku w sprawie o sygn. akt II PK 304/12 – *Lex* 1341274).

Niewątpliwym jest, że w sytuacji przyjęcia mandatu karnego za spowodowanie kolizji drogowej i tym samym uznania swojej odpowiedzialności za skutki zdarzenia, ciężar udowodnienia, że winę za zdarzenie ponosi inna osoba, spoczywa na tej osobie, która ten mandat przyjęła i na jego ubezpieczycielu. Przyjęcie mandatu karnego nie jest bowiem wiążące dla sądu cywilnego, do czego odnosił się już Sąd w niniejszym składzie. Niemniej jednak przyjęcie mandatu rodzi domniemanie faktyczne, że osoba ukarana takim mandatem naruszyła przepisy ruchu drogowego i odpowiada za skutki zdarzenia. Podkreślić przy tym należy również, że przyjęcie mandatu karnego kończy czynności Policji, natomiast w przypadku odmowy przyjęcia mandatu, Policja prowadzi czynności wyjaśniające, gromadzi dowody w postaci zeznań świadków, oględzin, często opinii biegłych i może skierować wniosek o ukaranie do sądu. Jednakże ani wyniki tych czynności wyjaśniających, ani nawet orzeczenie sądu wydane w postępowaniu w sprawach o wykroczenie, nie są wiążące dla sądu cywilnego, niemniej jednak stanowią materiał dowodowy, który jest przydatny dla oceny zachowania uczestników w kontekście przesłanek ich odpowiedzialności cywilnej.

W rozpatrywanej sprawie, z chwilą przyjęcia przez K. J. mandatu karnego, funkcjonariusze policji zakończyli swoje czynności. Dlatego też powód nie miał potrzeby gromadzenia dowodów, iż przebieg zdarzenia był zgodny z ustaleniami funkcjonariuszy Policji. Stąd, uznać należało, że to na pozwanym ubezpieczycielu ciąży obowiązek udowodnienia, iż K. J. nie ponosi winy za szkodę, czy też że winę za szkodę ponosi również poszkodowany – Z. B..

W ocenie Sądu pozwany ubezpieczyciel podważył ustalenia funkcjonariuszy Policji.

Zgodnie z przepisem art. 3 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym ze zm. (tj. z dnia 11 maja 2023 roku (Dz.U. z 2023 r. poz. 1047), uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność albo gdy ustawa tego wymaga - szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę. Przez działanie rozumie się również zaniechanie. Natomiast, stosownie do przepisu art. 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym, uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze mają prawo liczyć, że inni uczestnicy tego ruchu przestrzegają przepisów ruchu drogowego, chyba że okoliczności wskazują na możliwość odmiennego ich zachowania.

Ponadto w świetle przepisów cytowanej ustawy Prawo o ruchu drogowym do szczególnej ostrożności zobowiązany jest w szczególności kierujący pojazdem, który podejmuje manewr zmiany kierunku jazdy lub zajmowanego pasa ruchu (art. 22 ust.1 ustawy), a także wykonujący manewr wyprzedzania (art. 24 ust. 2 ustawy). Wówczas winien on nie tylko zachować szczególną ostrożność, a zwłaszcza bezpieczny odstęp od wyprzedzanego pojazdu lub uczestnika ruchu, ale również stosownie do treści art. 24 ust. 1 cytowanej ustawy, kierujący pojazdem jest obowiązany przed wyprzedzaniem upewnić się w szczególności, czy ma odpowiednią widoczność i dostateczne miejsce do wyprzedzania bez utrudnienia komukolwiek ruchu, czy kierujący jadący za nim, nie rozpoczął wyprzedzania oraz czy kierujący, jadący przed nim na tym samym pasie ruchu, nie zasygnalizował zamiaru wyprzedzania innego pojazdu, zmiany kierunku jazdy lub zmiany pasa ruchu.

Istotnym jest również, że w myśl art. 24 ust. 7 pkt 3 Prawa o ruchu drogowym, zabrania się wyprzedzania pojazdu silnikowego jadącego po jezdni na skrzyżowaniu, z wyjątkiem skrzyżowania o ruchu okrężnym lub na którym ruch jest kierowany.

W przedmiotowej sprawie z opinii biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i ruchu drogowego P. M. (1) nie wynika w sposób jednoznaczny i nie budzący wątpliwości, że wyłączną winę za kolizję drogową w dniu 12 lipca 2017 roku ponosi kierujący ciągnikiem U. – K. J., czy też poszkodowany Z. B.. Biegły sądowy wskazał bowiem, że z uwagi na brak dokładnego określenia przez policjantów miejsca kolizji, a w szczególności czy do kolizji doszło bliżej osi jezdni, czy bliżej krawędzi jezdni, patrząc zgodnie z kierunkiem ruchu uczestników kolizji oraz doprecyzowania co kryje się pod stwierdzeniem „nieprawidłowe skręcanie” nie jest on w stanie jednoznacznie ocenić zachowania uczestników postępowania. Biegły sądowy podkreślił, że jeśli miejsce kolizji znajdowało się bliżej osi jezdni, tym większe prawdopodobieństwo, że to kierujący ciągnikiem rolniczym nieprawidłowo ocenił zmienną sytuację drogową, natomiast jeśli do zdarzenia doszło praktycznie przy lewej krawędzi jezdni, to większe prawdopodobieństwo, że to kierujący pojazdem P. nieprawidłowo ocenił zmienną sytuację drogową (dowód: opinia uzupełniająca biegłego sądowego P. M. (1) k. 361). Ponadto biegły sądowy zaznaczył, że przy założeniu, iż do kolizji doszło na skrzyżowaniu ulicy (...) z ulicy os. (...), to przyczyną jej zaistnienia było nieprawidłowo zachowanie kierującego pojazdem P. (...), który rozpoczynając manewr wyprzedzania bezpośrednio przed skrzyżowaniem, nie uwzględnił w swym działaniu zakazu wyprzedzania na skrzyżowaniu, chociaż mógł i powinien się spodziewać, że manewr wyprzedzania nie zakończy przed skrzyżowaniem. Dodatkowo w tym wariancie wskazał, że manewr wyprzedzania musiałby być rozpoczęty w obrębie przejścia dla pieszych. Natomiast w przypadku gdyby do zdarzenia doszło podczas wykonywania manewru skrętu na posesję, materiał dowodowy nie umożliwił jednoznacznego wskazania sprawcy kolizji - zarówno kierujący ciągnikiem rolniczym, jak i kierujący pojazdem P., mogli nie zachować szczególnej ostrożności, mogli nie dokładnie obserwować zmienną sytuację drogową, z opóźnieniem zasygnalizować zamiar wykonania manewru skrętu i manewr wyprzedzania. Wówczas biegły wskazał, że w tym przypadku obaj uczestnicy kolizji mogli przyczynić się do zaistnienia kolizji w równym stopniu (dowód: opinia biegłego sądowego P. M. (1) k. 212v – 216, k. 217 – 225, opinia uzupełniająca k. 260 – 261).

Zeznania świadków – funkcjonariuszy Policji przeprowadzających czynności na miejscu zdarzenia w dniu 12 lipca 2017 roku – S. M. i K. P., w ocenie Sądu, nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy albowiem wynika z nich jedynie, że całkiem możliwe aby obsługiwali to zdarzenie, jednakże nie pamiętali szczegółów, pomimo

okazania im dokumentów znajdujących się w aktach sprawy w postaci opisu zdarzenia oraz symulacji przebiegu kolizji znajdujących się w opinii biegłego sądowego P. M. (1) (opinia biegłego sądowego P. M. (2) k. 213, 215), jak również nie potrafili jednoznacznie określić co rozumie pod pojęciem „nieprawidłowe skręcanie” w tym konkretnym przypadku (dowód: zeznania świadka S. M. 00:05:29 k. 376v, K. P. 00:03:17 k. 405v).

Zatem wobec braku możliwości jednoznacznego wskazania przez biegłego sądowego osoby czy też osób ponoszących winę za zdarzenie komunikacyjne w dniu 12 lipca 2017 roku, jak również przebiegu zdarzenia, Sąd oparł się na pozostałym materiale dowodowym w postaci zeznań świadka K. J. – uczestnika zdarzenia komunikacyjnego z dnia 12 lipca 2017 roku – kierowcy ciągnika U. o numerze rejestracyjnym (...), tym bardziej, że zeznania tego świadka nie były kwestionowane zarówno przez powoda, jak i pozwanego w żadnym zakresie. Zatem Sąd uznał okoliczności przytoczone przez tego świadka za przyznane w trybie art. 230 kpc.

Z zeznań tego świadka wynika, że chciał on skręcić w lewo za kościołem do magazynu i jechał ulicą (...), w związku z tym włączył kierunkowskaz sygnalizujący skręt w lewo i zatrzymał się albowiem z naprzeciwka jechały 2 samochody, które świadek przepuścił, a następnie stał w miejscu może z dwie minuty. Przed manewrem skrętu w lewo obejrzał się do tyłu, ponieważ jechał z przyczepką i zobaczył, że stoją za nim 2 samochody. Świadek zeznał, że nie widział żadnego innego poruszającego się samochodu. Wówczas świadek, przy całym czasie włączonym kierunkowskazie sygnalizującym skręt w lewo i objerzeniu się w lewo, rozpoczął manewr skrętu w lewo. Gdy był już przy krawężniku poczuł uderzenie w lewe przednie koło ciągnika (dowód: zeznania świadka K. J. 00:06:40 – 00:09:11 k. 93v, 00:04:37 k. 301v).

Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka albowiem są one spójne i logiczne. Należy również zauważyć, że świadek pomimo znacznego upływu czasu od zdarzenia, albowiem był słuchany w październiku 2020 roku oraz w sierpniu 2022 roku w uzupełniającym postępowaniu dowodowym, konsekwentnie i dokładnie przedstawiał przebieg zdarzenia. W związku z tym Sąd nie miał żadnych wątpliwości co do wiarygodności tego świadka.

W ocenie Sądu, zeznania tego świadka jednoznacznie świadczą o tym, że kierujący ciągnikiem U. – K. J. zachował szczególną ostrożność przy wykonywaniu manewru zmiany kierunku jazdy albowiem zasygnalizował on manewr skrętu w lewo oraz upewnił się czy może go bezpiecznie wykonać. Zatem, w ocenie Sądu, nie mógł on być uznany za wyłącznie winnego kolizji z dnia 12 lipca 2017 roku, zaś poszkodowany Z. B. nie powinien wykonywać manewru wyprzedzania, zwłaszcza że przed nim znajdowały się jeszcze 2 inne pojazdy, bezpośrednio za ciągnikiem i oczekiwały na zakończenie przez K. J. manewru skrętu w lewo.

Wątpliwości Sądu dotyczyły również wysokości dochodzonego roszczenia i stanu auta po kolizji, albowiem z niekwestionowanych zeznań świadka K. J. wynika, że poszkodowany Z. B. na skutek tego zdarzenia miał uszkodzony zderzak z prawej strony samochodu w postaci dziury i uszkodzony zbiornik na płyn do spryskiwania szyb (dowód: zeznania świadka K. J. 00:09:11 k. 93v), a nadto, że bezpośrednio po zdarzeniu poszkodowany Z. B. wsiadł do samochodu i odjechał, ponieważ spieszył się na pogrzeb.

Wprawdzie z opinii biegłego sądowego z zakresu wyceny wartości oraz kosztów i jakości napraw pojazdów samochodowych M. M. wynika, że pojazd po zdarzeniu w dniu 12 lipca 2017 roku nie był jezdny, jak również, że koszty naprawy pojazdu wskazane w kosztorysie przedstawionym przez powoda są zasadne. Należy jednak zaznaczyć, że biegły sądowy przy sporządzaniu opinii oparł się wyłącznie na materiale dowodowym przedstawionym przez powoda w postaci kalkulacji naprawy. Ponadto zaznaczyć należy, że powód nie przedłożył umowy najmu pojazdu zastępczego, w szczególności daty początkowej korzystania z tego pojazdu, tym bardziej, że z niekwestionowanych zeznań świadka – uczestnika kolizji K. J. wynika, że poszkodowany odjechał z miejsca zdarzenia. Powód nie odniósł się do tej okoliczności, w szczególności nie zaoferował żadnego materiału dowodowego, z którego w sposób nie budzący wątpliwości wynikałoby, że pojazd po zdarzeniu komunikacyjnym z dnia 12 lipca 2017 roku faktycznie nie był jezdny.

Wobec powyższego, skoro powód nie wykazał zasadności i wysokości dochodzonego roszczenia, natomiast pozwany podważył ustalenia funkcjonariuszy Policji co do faktycznego przebiegu zdarzenia, to roszczenie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Dlatego też Sąd orzekł jak w punkcie 1 sentencji orzeczenia.

O kosztach procesu Sąd orzekł na mocy art. 98 § 1, 1¹ i 3 kpc, który stanowi, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Przy czym od kwoty zasądzonej tytułem zwrotu kosztów procesu należą się odsetki, w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzono, do dnia zapłaty. Do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony.

Strona powodowa jest stroną przegrywającą proces, a zatem powinna ona zwrócić stronie pozwanej koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony.

Koszty procesu poniesione przez stronę pozwaną obejmują opłatę skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17,00 złotych, wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika w wysokości 3.600,00 złotych zgodnie z §2 pkt 5 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 roku (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804), tj. z dnia 3 stycznia 2018 roku (Dz.U. z 2018 r. poz. 265) oraz uiszczone przez pozwanego zaliczki w wysokości 1.500,00 złotych oraz w wysokości 1.000,00 złotych, które zostały w całości wykorzystane na koszty wynagrodzenia biegłych sądowych powołanych w sprawie. Łączny koszt wynagrodzenia biegłych sądowych P. M. (1) i M. M. wyniósł kwotę 3.694,22 złotych. W związku z tym, że zaliczki pozwanego nie pokryły wynagrodzenia biegłych sądowych w całości, to Skarb Państwa Sąd Rejonowy w Człuchowie pokrył ja w części ponad 2.500,00 złotych, a mianowicie w zakresie kwoty 694,22 złotych.

Zatem, skoro strona powodowa przegrała proces w całości, to na mocy art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 § 1 kpc, Sąd nakazał pobrać te koszty od strony powodowej, jako przegrywającej proces.

Wobec powyższego Sąd orzekł jak w punkcie 2 i 3 sentencji.